

**Małgorzata Orłowska, Jacek Jarosław Błeszyński (2016). *Czas wolny jako środowisko życia. Perspektywa pedagogiczna*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, ss. 160**

Już pobieżny ogląd książki Małgorzaty Orłowskiej i Jacka Jarosława Błeszyńskiego ukazuje rozległość zagadnienia czasu wolnego utożsamianego przez autorów ze środowiskiem życia człowieka. Nie może więc dziwić, że w pozycji tej pojawiają się spostrzeżenia oraz uwagi pochodzące z różnych dziedzin wiedzy oraz zróżnicowane punkty widzenia dotyczące omawianych dysput. Szczególnie istotny wydaje się grunt pedagogiczny. Autorzy, podejmując problematykę, swoje zainteresowania lokują głównie w perspektywie pedagogiki społecznej oraz pedagogiki specjalnej. Perspektywy te są twórcom szczególnie bliskie, ponieważ zarówno M. Orłowska, jak i J.J. Błeszyński są pedagogami zajmującymi się pracą socjalną, pedagogiką wczesnoszkolną, resocjalizacją, w sposób interdyscyplinarny podejmując problematykę marginalizacji i wykluczenia społecznego.

W niniejszym studium pojęcie czasu wolnego interpretowane jest w sposób wieloaspektowy i wielowątkowy. Czas wolny jest bowiem w książce określany jako pewnego rodzaju fenomen społeczny, a autorzy już na wstępie zaznaczają, że może być on użytecznym instrumentem diagnozy i zmiany społecznej oraz – z punktu widzenia wychowawców – dogodnym narzędziem wychowawczym.

Ponadczasowość i uniwersalność tematyki związanej z czasem wolnym człowieka sprawia, że pozycja ta jest adresowana do szerokiego spektrum czytelników. Z kolei mocno zaakcentowana perspektywa pedagogiczna czyni informacje zawarte w pracy szczególnie przydatnymi dla wychowawców młodzieży, pedagogów społecznych, oligofrenopedagogów bądź ludzi, którzy w swoim najbliższym otoczeniu mają do czynienia z osobami z niepełnosprawnością.

Struktura książki została wyznaczona przez dwie zasadnicze części. Pierwsza z nich – *Różne oblicza czasu wolnego* została opracowana przez M. Orłowską. Jej definicyjny charakter wprowadza czytelnika w szersze meandry tematyki związanej z czasem wolnym. Druga część książki – *Społeczny wymiar czasu wolnego we współczesnej Polsce* zawiera treści przygotowane przez oboje autorów. Jej charakter różni się od części pierwszej. Jest bardziej praktyczna, w wielu miejscach odwołuje się do przeprowadzonych badań.

We wstępie książki (s. 7-13) Małgorzata Orłowska przedstawia ważne pojęcie, od którego wypada rozpocząć wszelkie rozważania dotyczące perspektywy spędzania czasu wolnego. Jest to środowisko życia. Autorka odwołuje się do perspektywy pedagogicznej, przedstawiając rangę „środowiska życia” jako podwaliny pedagogiki społecznej. Przytacza także czytelnikowi podstawowe definicje pedagogiki społecznej. W mojej opinii szczególnie trafne jest tutaj odwołanie się do konotacji środowiskowych oraz wychowawczych. Środowisko życia ma bowiem olbrzymie oddziaływanie na to, jak przebiega fundamentalny w życiu człowieka

proces wychowawczy. Małgorzata Orłowska odnosi się w tym miejscu do spostrzeżeń Heleny Radlińskiej i Ewy Marynowicz-Hetki. Przedstawia ponadto czynniki kształtujące środowisko życia. Autorka sygnalizuje, że pojęcie czasu wolnego jest słabo doprecyzowane. Jako główną oś dysputy przytacza jego relacje z pracą.

Na pierwszą część książki składają się trzy rozdziały. W pierwszym z nich pt. *Czas wolny – trudna definicja* (s. 17-33) zostały przedstawione tematy związane ze specyfiką czasu wolnego, a także zmianą miejsca tego pojęcia w strukturze społecznej. W związku z nią pojawia się stwierdzenie przywołane za Romanem Kraczką i Małgorzatą Orłowską: „Z dobra rzadkiego, przypisanego elitom społecznym, stał się cechą ludzi wykluczonych” (s. 17). Trudno nie zgodzić się z tym stwierdzeniem, choć niesie ono cechy nadmiernego uogólnienia. Czas wolny jest więc mocno ograniczony, w szczególności dla ludzi wykształconych, a więc zapracowanych. Ale czy oni nie posiadają go w ogóle? W pełni trafna wydaje się druga część tego stwierdzenia sugerująca, że ludzie wykluczeni mają czasu wolnego w nadmiarze. Tak faktycznie jest – zepchnięci na margines społeczny zwykle dysponują niewieloma obowiązkami. Wykluczenie może być związane z brakiem pracy, a co za tym idzie – również degrengoladą obowiązków zawodowych i relacji interpersonalnych zachodzących w miejscu pracy. Autorzy sugerują jednak, że wielość funkcji społecznych, jakie czas wolny pełni, wciąż sytuują „go” w istotnym miejscu życia społecznego.

W dalszej części tego rozdziału prezentowane są kwestie związane z typologiami i definicjami czasu wolnego. Małgorzata Orłowska i Jacek Jarosław Błeszyński odwołują się do stanowisk Aleksandra Kamińskiego, Marii Czerepaniak-Walczak, ale też do definicji socjolog Elżbiety Tarkowskiej czy ekonomisty Bohdana Junga. Powoływanie się na przedstawicieli wielu dyscyplin uwiarygodnia dyskurs. Sprawia, że wśród wielości spostrzeżeń na temat czasu wolnego można odnaleźć „swoją” jego interpretację. Autorzy przypominają, że na gruncie polskim jednym z pionierów teoretycznych podstaw czasu wolnego był Aleksander Kamiński, który odwoływał się w swojej twórczości do koncepcji Joffre’a Dumazediera. W trafny sposób przytaczają podobieństwa widoczne w definicjach czasu wolnego formułowanych na gruncie nauk społecznych, ekonomicznych, zdrowotnych. Za interesujące uważam opisanie cech konstytutywnych czasu wolnego. Za takie cechy uznano w rozprawie: dobrowolność, swobodę wyboru, niekomercyjność oraz hedonizm.

Równie ciekawym zagadnieniem, które wyodrębniono w rozdziale 1 części I książki jest zjawisko czasu na wpuł wolnego, którego przykładem – zdaniem autorów – są działania związane z szeroko pojętym wolontariatem. Jego zaletą jest nie tylko bezinteresowna pomoc innym ludziom, ale także fakt, że przyczynia się do budowy kapitału społecznego. Aby wyróżnić rangę tego zagadnienia, zostały przytoczone badania zrealizowane przez takie ośrodki jak CBOS, GUS czy zespół Rady Monitoringu Społecznego wraz z wynikami. Problematyka ta wydaje się szczególnie aktualna ze względu na relacje społeczne, ich jakość, a także chęć inkluzji społecznej wielu grup osób, np. osób z niepełnosprawnościami.

Rozdział 2 (s. 34-48) części I książki to continuum porządkowania definicyjnego w obrębie pojęcia czasu wolnego. Szczególnie dużo miejsca autorzy poświęcili funkcjom społecznym czasu, a także jego uwikłaniu w kontekst wychowawczy. Ponadto w rozdziale podjęty został istotny problem współczesnych społeczeństw, jakim jest dezawuowanie czasu wolnego oraz samego odpoczynku.

Czas wolny jest jednym z podstawowych praw człowieka, dotyczy to także dzieci. Nawiązując do tego zagadnienia, w książce znajdujemy zapisy zawarte w Konstytucji RP (art. 30), Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka (art. 24, 27) czy Konwencji Praw Dziecka (art. 31). Przytoczony został materiał badawczy zgromadzony przez GUS (s. 41-42), z którego wynika, że nieodpowiednie warunki życia czy stopa materialna rodziny mają negatywne oddziaływanie na sposób spędzania czasu wolnego lub w ogóle jego istnienie. Czas wolny mocno związany jest z sprawiedliwością społeczną. By podkreślić wagę tego zagadnienia, autorzy odwołali się do treści wykładu z 2013 roku Georga Buttlera pt. *Sprawiedliwość społeczna i rozrywka*, który spopularyzował tę problematykę.

Ostatni rozdział w części I książki (s. 49-64) traktuje o czasie wolnym w perspektywie społecznej partycypacji. Znajdujemy w nim rozpatrzenia jakości życia oraz tzw. linii ubóstwa i wykluczenia. W moim przekonaniu meritum rozdziału stanowi kategoria partycypacji społecznej oraz jej związki z czasem wolnym. Korzystając z dorobku Andrzeja Radziewicza-Winnickiego, autorzy zwracają uwagę na to, że czas wolny obejmuje fundamentalne sfery życia człowieka: biologiczną, społeczną, podmiotową. Wiąże więc cele społeczne z celami osobistymi. Poszczególne rodzaje kapitałów są podatne na koniunktury oraz patologie. Mogą one także wzajemnie ulegać zjawisku konwersji, czyli przechodzenia jednego kapitału w drugi. Są to szczególnie ważne procesy z punktu widzenia pedagoga, który działa na podstawie dokonanej diagnozy, więc ich charakter jest bezpośrednio zależny od zachodzących zjawisk.

Część II książki — *Społeczny wymiar czasu wolnego we współczesnej Polsce* (s. 67-143) ma przede wszystkim charakter praktyczny — doniesień z przeprowadzonych badań. Rozdział 4 (s. 67-83) — *Struktura dnia współczesnych polskich rodzin* przedstawia zależności między ilością czasu wolnego, jakim dysponują Polacy, a sposobami na jego wykorzystanie. Autorzy zwracają uwagę na proces prekaryzacji społeczeństwa. Dokonuje się w nim stały „zabór czasu” zwykle na rzecz pracy typu dodatkowego, pracy nieodpłatnej oraz jej utrzymania lub zdobycia.

Treści kolejnych rozdziałów — *Czas wolny polskiego dziecka* (s. 84-99) oraz *Czas wolny dziecka niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu lekkim* (s. 100-134) mogą stanowić pożyteczny materiał źródłowy dla pedagogów szkolnych oraz wychowawców dzieci i młodzieży, w tym także pedagogów pracujących z dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną intelektualnie. Pierwszy z wymienionych rozdziałów zawiera szczegółową strukturę dnia współczesnych dzieci polskich w wieku 10-14 lat według średniego czasu trwania czynności (s. 84), a także strukturę dnia dzieci w wieku 10-14 lat i 15-19 lat według głównych kategorii czasów społecznych (s. 85). Źródłem danych jest GUS. Zwrócono uwagę na dwa niepokojące zjawiska: problem pracy małych dzieci — w Polsce według danych dotyczy to mniej niż 0,5% ogółu dzieci w badanym wieku, zwykle pochodzących z rodzin biednych i wielodzietnych (s. 87-88). Drugie zjawisko to zaskakująco niski odsetek dzieci chodzących do szkoły i uczących się — w Polsce tylko 51,3% badanych dzieci przyznało się do chodzenia do szkoły, a 68,9% zadeklarowało edukacyjną aktywność (s. 88). Wyczerpująco omówione zostały dziecięce obowiązki oraz sposoby spędzania czasu wolnego przez młodych ludzi. Interesujące wydaje się studium porównawcze prezentujące dynamikę zmian konsumpcji czasu wolnego przez respondentów w wieku 15-19 lat w 2003 oraz 2013 roku.

W kolejnym rozdziale zostały zaprezentowane kwestie związane z czasem wolnym dziecka niepełnosprawnego intelektualnie w stopniu lekkim. Nurtującą perspektywą, choć dzisiaj mocno marginalizowaną wydaje się zaprezentowane odniesienie do niepełnosprawności w ujęciu religioznawczym (s. 104-107). W dalszej części przedstawiono m.in. oblicza niepełnosprawności oraz zagadnienia czasu wolnego dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Analizując czas wolny omawianej grupy dzieci, uwydatniono zagadnienie znaczenia ich możliwości adaptacyjnych, które w dużej mierze warunkują to, w jaki sposób dziecko będzie funkcjonowało w środowisku rówieśników. Dosłownie zacytowane prace uczniów z niepełnosprawnością intelektualną w stopniu lekkim z czasu spędzonego podczas wakacji uważam za szczególnie cenny walor rozprawy. W rozdziale znajdujemy również rezultaty badań ankietowych (na niewielkiej grupie 32 dzieci) dotyczące spędzania czasu wolnego. Wnioski z przeprowadzonych badań uwzględniają obecność w życiu osób niepełnosprawnych wartości, takich jak przyjaźń czy miłość, oraz odwołują się do aktywności proponowanych przez szkoły czy opiekunów. Niestety ich atrakcyjność oraz skuteczność wdrażanych typów oddziaływań są dyskusyjne w świetle wyników badań.

Rozdział 7 – *Czas wolny – źródło nadziei* (s. 135-143) obejmuje problematykę patologii i dysfunkcji mogących wyniknąć z zabawy oraz nieprawidłowo spędzonego czasu wolnego. Przywołane metody twórczej resocjalizacji (traktowane jako możliwe działanie znoszące problem) stanowią interesującą propozycję, choć jak podkreślają autorzy, proces wychowawczy ma charakter temporalny i wprowadzone zmiany nie mogą być natychmiastowe oraz gwałtowne (s. 137). Na kolejnych stronach pracy znajdujemy m.in. omówienie form spędzania czasu wolnego przez dzieci, których rodziny zaliczały się do „kieszeni biedy”.

Książkę zamyka zwięzłe i merytoryczne zakończenie (s. 145-146). Głównym celem autorów dzieła było przedstawienie nowej perspektywy podejścia do czasu wolnego jako elementu kreatywnego, wspomagającego proces socjalizacji każdego człowieka. Praca obejmuje nie tylko szeroką tematykę czasu wolnego człowieka, ale traktuje o nim w odniesieniu do wieloaspektowego kontekstu, ze szczególnym uwzględnieniem tego pedagogicznego. Autorzy dostrzegają nie tylko ludyczny jego charakter, ale także jego ukryty, na pierwszy rzut oka, walor, jakim jest budowanie kapitału społecznego i społecznej kreatywności również w odniesieniu do osób społecznie niedostosowanych i niepełnosprawnych intelektualnie. Technicznie linearny układ dysputy, jakim jest płynne przejście od perspektywy teoretycznej do przedstawienia badań i wniosków z nich wynikających, uważam za korzystny i ułatwiający recepcję problematyki.

Recepcji sprzyja także prosty i rzeczowy język, jakim została napisana książka oraz przejrzysty układ graficzny tabel i wykresów służących do zobrazowania wyników prowadzonych badań. W swoim zakresie książka zawiera także spis tabel i spis rycin. Imponująco przedstawia się bibliografia licząca blisko 230 pozycji. Książka, choć skromna objętościowo, stanowi kompendium wiedzy na temat czasu wolnego człowieka.

Sebastian Mrózek